

# Paweł Sobczyk

---

## „Każdy przecinek w tym konkordacie jest zrobiony za moją osobistą zgodą” – kilka uwag na temat wpływu papieża Piusa XI na treść Konkordatu Polskiego z 1925 roku

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 53/3-4, 273-288

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ SOBCZYK  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **„KAŻDY PRZECINEK W TYM KONKORDACIE JEST ZROBIONY ZA MOJĄ OSOBISTĄ ZGODĄ” – KILKA UWAG NA TEMAT WPLYWU PAPIEŻA PIUSA XI NA TREŚĆ KONKORDATU POLSKIEGO Z 1925 ROKU**

Treść: Wstęp. – 1. Konkordat jako instrument regulacji stosunków między Kościołem a wspólnotą polityczną. – 2. Udział Nuncjusza Apostolskiego Achillesa Ratti – Piusa XI w negocjacjach nad Konkordatem Polskim z 1925 roku. – 3. Wpływ papieża Piusa XI na treść Konkordatu. – Zakończenie.

### **Wstęp**

Za pierwszy pogląd Kościoła w sprawie stosunku do wspólnoty politycznej uznaje się powszechnie słowa wypowiedziane przez Chrystusa do faryzeuszów i zwolenników Heroda: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”<sup>1</sup>. Stały się one początkiem dualizmu chrześcijańskiego, dualizmu porządku doczesnego, czyli porządku politycznego i duchowego, czyli religijnego<sup>2</sup>. Ewangeliczna proklamacja była nowością w I wieku, ponieważ wszystkie struktury polityczne Starożytności charakteryzowały się monizmem polityczno-religijnym. Przesłanie Chrystusa dotyczące

---

<sup>1</sup> *Ewangelia według św. Marka* 12, 17, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. W przekładzie z języków oryginalnych. Opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań – Warszawa 1984 (dalej Mk); Por. także Mt 22, 21.

<sup>2</sup> Por. C. S o l e r, *Nota sobre la evolucion del dualismo. Lectura medieval-Gelatina; Lectura moderna recogida por Leon XIII; Lectura del Vaticano II*, w: *Las relaciones entre la Iglesia y el Estado*. Estudios en memoria del professor Pedro Lombardia, Universidad Complutense de Madrid. Universidad de Navarra, Editoriales de Derecho Reunidas (1989), s. 263.

rozróżnienia dwóch wspomnianych porządków stało się istotnym krokiem naprzód w rozwoju duchowej świadomości ludzkości<sup>3</sup>.

Zapoczątkowany przez Chrystusa dualizm zaowocował w ciągu dziejów wieloma modelami określającymi relacje Kościoła – wspólnota polityczna. Biorąc pod uwagę przedsoborowe stanowiska państw nowożytnych w tej kwestii, należy zaznaczyć, iż od XVIII wieku relacje te charakteryzuje pluralizm. Przyczyn takiego stanu jest niewątpliwie kilka. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim nowe idee filozoficzne i ideologiczne oraz rozszerzenie pola postrzegania relacji Kościoła – wspólnota polityczna na inne kontynenty<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. J. K r u k o w s k i, *Autonomia i niezależność Kościoła i wspólnoty politycznej*, Kościół i Prawo, Tom IV, Lublin 1985, s. 54; B. M a g g i o n i, *La fondazione nella laicità nella Bibbia, Problemi e prospettive. Atti del XLVII Corso di aggiornamento culturale dell' Università Cattolica*, Milano 1977, s. 55; J. T. M a r t i n d e A g a r, *Libertad religiosa civil y libertad temporal en la Iglesia*, w: Las relaciones entre la Iglesia y el Estado. Estudios en memoria del professor Pedro Lombardia, Universidad Complutense de Madrid. Universidad de Navarra, Editoriales de Derecho Reunidas (1989), s. 251; C. S o l e r, *Nota sobre...*, s. 262-263; G. D a m i z i a, *I fondamenti teologici dei rapporti tra la Chiesa e la Comunità politica nelle prospettive del Concilio Vaticano II*, w: La Chiesa e la Comunità Politica. Dai Concordati alle nuove forme di interesca, Roma, s. 21-34.

<sup>4</sup> J. Krukowski, biorąc pod uwagę stopień ideowego i strukturalnego powiązania współczesnych państw z Kościołem, wyróżnia następujące systemy relacji: system rozdziału Kościoła od państwa, w ramach którego wyodrębnia amerykański model państwa świeckiego (separację czystą), francuski model państwa świeckiego (separację wrogą) i niemiecki model państwa świeckiego (separację skoordynowaną), system państwa wyznaniowego polegający na uznaniu jednej religii za oficjalną religię państwową, w ramach którego wyodrębnia państwa wyznaniowe katolickie i niekatolickie, a także system państw totalitarnych, ukształtowanych na założeniach określonej ideologii, w ramach którego wyodrębnia faszyzm włoski, nazizm hitlerowski i totalitaryzm komunistyczny. Por. J. K r u k o w s k i, *Kościół i Państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 42-86; T. B e r t o n e, *Il rapporto giuridico tra Chiesa e comunità politica*, w: Il diritto nel misterio della Chiesa. IV Diritto patrimoniale. Tutela della comunione e dei diritti Chiesa e comunità politica, Roma 1980, s. 382-388. Na temat amerykańskiego systemu rozdziału, który bywa w Stanach Zjednoczonych określany mianem „muru rozdziału Kościoła i państwa”, pisze m.in. R. A. D e s t r o, *Kościół – państwo: rozdział instytucji czy wolność religijna*, tłum. T. Wiścicki, *Więź* 3 (425) 1994, s. 50-54. Autor zamiast używać określenia, które jego zdaniem jest błędne, wskazuje na kilka sformułowań, które lepiej odzwierciedlają rzeczywistość ludzkich relacji poddanych wpływow politycznym, mającym rozdzielić sprawę wspólnoty wiary i uzasadnione interesy wspólnoty państwowej: „stosunek jednostki do rozmaitych wspólnot, w których człowiek żyje, pracuje i modli się; stosunek wolności indy-

W modelu relacji Kościoł – wspólnota polityczna wypracowanym przed Soborem Watykańskim II na szczególną uwagę zasługuje magisterium papieża Leona XIII. Można je najprościej scharakteryzować jako przekształcenie idei dualizmu chrześcijańskiego polegające na odejściu od tradycyjnych określeń dwóch władz i dwóch społeczności doskonałych na rzecz dwóch społeczności<sup>5</sup>. Źródeł teorii Leona XIII należy szukać w dawnym *ius publicum ecclesiasticum*. Idea dwóch społeczności została rozwinięta przez papieża Leona XIII przede wszystkim w Encyklice *Immortale Dei*, a także w *Libertas praestantissimum* i *Sapientiae christiana*<sup>6</sup>. Można pokusić się o stwierdzenie, iż teoria Leona XIII przygotowała bezpośrednio grunt pod naukę Soboru Watykańskiego II na temat autonomii i niezależności Kościoła i wspólnoty politycznej oraz współpracy między nimi<sup>7</sup>. Nie oznacza to bynajmniej, iż założenia nauki papieża Leona XIII i Soboru Watykańskiego II w kwestii relacji Kościoł – wspólnota polityczna są tożsame. Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, iż Ojcowie Soboru Watykańskiego II zaczerpnęli podstawowe elementy swojego nauczania z doktryny Leona XIII, oczyszczając ją z zależności, na których oparte było dawne *ius publicum ecclesiasticum*.

Istotne znaczenie dla współczesnej koncepcji relacji Kościoł – wspólnota polityczna wypracowanej podczas *Vaticanum II* miała także działalność papieża Piusa XI. W czasie jego pontyfikatu powstał nowy typ stosunków między Kościołem i państwem. Kościół, co znalazło potwierdzenie w szeregu nowych umów międzynarodowych zawartych w okresie dwudziestolecia międzywojennego, dążył do oddzielenia od państwa oraz potwierdzenia swojej autonomii i samodzielności. Ponadto Stolica Apostolska pragnęła gwarancji poszanowania stanowiska publiczno-prawnego, które byłoby potwierdzone przez umowę międzynarodową zawartą między Kościołem a konkretnym państwem,

widualnej do dobra wspólnego; stosunek prawa i obowiązku; wzajemne odniesienia między tym, co ludzkie i tym, co boskie; granica między *sacrum* i *profanum*; relacja wspólnot wiary do wspólnot określanych w kategoriach politycznych, ekonomicznych i innych”.

<sup>5</sup> Por. C. S o l e r, *Nota sobre...*, s. 264; Por. także I. M a r t i n, *El Estado catolico en el contexto de la libertad religiosa*, w: *La Chiesa dopo il Concilio. Atti del Congresso Internazionale di Diritto Canonico. Roma 14-19 gennaio 1970, II Comunicazioni*, Milano 1972, s. 907-908.

<sup>6</sup> Por. C. S o l e r, *Nota sobre...*, s. 265.

<sup>7</sup> Por. C. S o l e r, *Nota sobre...*, s. 265.

zwaną tradycyjnie konkordatem<sup>8</sup>. Wśród konkordatów zawartych przez Stolicę Apostolską w czasie pontyfikatu papieża Piusa XI znajduje się Konkordat z Polską z 1925 roku, który stał się wzorem dla wielu późniejszych umów międzynarodowych.

### 1. Konkordat jako instrument regulacji stosunków między Kościołem a wspólnotą polityczną

Konkordat jest instrumentem, przy pomocy którego Kościół i państwo lub inna wspólnota polityczna, jednocześnie posługują się w celu uregulowania interesujących ich spraw, na zasadzie równości – *tamquam iure pares*<sup>9</sup>.

W rozwoju tego rodzaju umów międzynarodowych współczesna doktryna wyróżnia cztery zasadnicze etapy<sup>10</sup>. Pierwsze umowy międzynarodowe zawierane przez Stolicę Apostolską pojawiły się w czasie reformy gregoriańskiej jako sposób na niezależnienie się Kościoła od władzy świeckiej. Za pierwszy konkordat uważa się Układ wormacki z 23 września 1122 r. pomiędzy papieżem Kalikstem II a cesarzem

<sup>8</sup> Por. W. W ó j c i k, *Konkordat polski z 1925 roku. Próba oceny*, w: Kościół w II Rzeczypospolitej, Z. Zieliński, S. Wilk (red.), Lublin 1980, s. 17.

<sup>9</sup> Nazwa „konkordat” wywodzi się z łaciny – *concordare* – zgadzać się, także: *concordia, pactum, pax, conventio, modus vivendi*. „Konkordat” to zatem nazwa techniczna, którą stosuje się na oznaczenie dwustronnej umowy międzynarodowej, której stronami są Stolica Apostolska i wspólnota polityczna, którą najczęściej jest państwo. Konkordat zawierany jest zgodnie z zadaniami prawa międzynarodowego, na zasadzie równości stron. Przedmiotem konkordatu są sprawy będące przedmiotem zainteresowania obu stron. Por. G. C a s o r i a, *Concordati e ordinamento giuridico internazionale*, Roma 1953, s. 52-56; G. L a j o l o, *I concordati moderni*, Brescia 1968, s. 491-493; J. K r u k o w s k i, *Konkordat Polski. Znaczenie i realizacja*, Lublin 1999, s. 18-35.

<sup>10</sup> B. Trzeciak zwraca uwagę, iż „Tradycyjne rozumienie terenu do zagospodarowania i praktyczne tego rozwiązania polegały na operowaniu pojęciami z dziedziny spraw do podziału pomiędzy Państwo i Kościół. Szczególnym kryterium była ich natura: doczesna (*res temporales*) – dotycząca na przykład praw i zobowiązań finansowych, duchowa (*res spirituales*) – czyli praktyki czysto religijne, oraz mieszana (*res mixtae*) – sprawy dotyczące obu sfer (duchowej i doczesnej) i podlegające kompetencji obu władz, na przykład odnośnie skutków zawieranych związków małżeńskich, uprawnień szkolnictwa kościelnego i innych”. B. T r z e c i a k, *Relacje Państwo – Kościół. Konkordat '93-'98*, Warszawa 1998, s. 48. Szerzej na ten temat: F.M. C a p e l l o, *Summa iuris publici ecclesiastici*, Romae 1943, N. 261-267, s. 245-249; A. O t t a v i a n i, *Institutiones iuris publici ecclesiastici*, Tom II, *Ecclesia et status*, Vaticani 1960, N. 381-383, s. 281-286.

Henrykiem V, który zakończył pierwszy etap walki o inwestyturę<sup>11</sup>. Cesarz zrezygnował z inwestytury i zgodził się na swobodny wybór biskupów. Papież przyrzekł cesarzowi przychodzić z pomocą. Był to jeden z tzw. *concordata pacis* czyli konkordatów pokoju. Pierwsza epoka w dziejach konkordatu zakończyła się na Soborze w Konstancji (1414-1418)<sup>12</sup>. Następnie w rozwoju umów konkordatowych wyróżnia się *concordata amicitiae* czyli konkordaty przyjaźni zawierane w epoce nowożytnej w celu wprowadzenia rozdziału kompetencji między władzą duchową i doczesną. Istotnym elementem umów międzynarodowych tego typu była kwestia tzw. *brachium seculare*. Przykładem takiego konkordatu jest umowa zawarta między papieżem Urbanem VIII i cesarzem Ferdynandem II 30 marca 1630 r.<sup>13</sup> Od czasów Rewolucji Francuskiej zawierane były *concordata defensionis* czyli konkordaty obronne. Pierwszy tego typu konkordat został zawarty między papieżem Piusem VII a rządem Republiki Francuskiej 15 lipca 1801 r. W umowach międzynarodowych tego okresu państwo i Kościół występowały jako społeczności doskonałe<sup>14</sup>. Szereg konkordatów zawarł papież Pius IX (1846-1878), charakteryzowały się one uznaniem przez państwo religii katolickiej jako religii oficjalnej, uznaniem wpływu władz świeckich na nominacje biskupów, przyznaniem przez państwo dotacji na rzecz Kościoła w ramach rekompensaty za skonfiskowane dobra kościelne oraz uzgodnieniami dotyczącymi zmiany granic diecezji i innych jednostek terytorialnych<sup>15</sup>. Na nowe postrzeganie miejsca i roli Kościoła w państwie po I wojnie światowej wpłynęła niewątpliwie nauka papieża Leona XIII, ogłoszenie w 1917 roku Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz oświadczenie papieża Benedykta XV z 21 listopada 1921 roku o dezaktualizacji szeregu konkordatów

<sup>11</sup> W chronologicznym wykazie najważniejszych konkordatów i układów zawieranych przez Stolicę Apostolską, opracowanym przez T. Włodarczyka, na pierwszym miejscu widnieje data 5 lipca 1098 roku, kiedy to papież Urban II udzielił Rogerowi księciu Kalabrii i Sycylii praw legacyjnych. Natomiast nazwa „konkordat” pojawia się po raz pierwszy w odniesieniu do Konkordatu wormackiego papieża Kaliksta II z cesarzem Henrykiem V z dnia 23 września 1122 roku. Por. T. W ł o d a r c z y k, *Konkordaty. Zarys...*, s. 599.

<sup>12</sup> Por. J. K r u k o w s k i, *Konkordaty współczesne. Doktryna, Teksty (1964-1994)*, Warszawa 1995, s. 18.

<sup>13</sup> Por. J. K r u k o w s k i, *Konkordaty...*, s. 18-19.

<sup>14</sup> Por. J. K r u k o w s k i, *Konkordaty...*, s. 19-20.

<sup>15</sup> Por. J. K r u k o w s k i, *Konkordaty...*, s. 20.

przedwojennych. Dlatego też Konkordaty zawarte w czasie pontyfikatu papieża Piusa XI (1922-1939) były z jednej strony kontynuacją *concordata defensionis*, z drugiej zaś strony znalazły się w nich nowe gwarancje dotyczące relacji między państwem i Kościołem, dotyczące zwłaszcza małżeństwa, rodziny oraz wychowania<sup>16</sup>.

## 2. Udział Nuncjusza Apostolskiego Achillesa Ratti – Piusa XI w negocjacjach nad Konkordatem Polskim z 1925 roku

Po zakończeniu I wojny światowej i odrodzeniu Rzeczypospolitej Polskiej 11 listopada 1918 roku, zanim została uchwalona konstytucja niepodległego państwa, z inicjatywą zawarcia układu ze Stolicą Apostolską wystąpił ówczesny wizytator apostolski, a od 6 kwietnia 1919 roku nuncjusz apostolski Achilles Ratti<sup>17</sup>. Był on gotowy podjąć rokowania z pierwszym rządem odrodzonej Rzeczypospolitej Jędrzeja Moraczewskiego. Do rozmów w sprawie konkordatu jednak nie doszło, mimo iż Ratti miał przygotowany projekt umowy międzynarodowej. Wpłynęło na to wiele czynników, do których po stronie kościelnej należy zaliczyć przede wszystkim brak jednolitego stanowiska polskich biskupów oraz list biskupów do papieża Benedykta XV z sierpnia 1919 roku w którym m.in. przedstawili oni swoje wątpliwości dotyczące łączenia z konkordatem reformy rolnej dóbr kościelnych. Papież w odpowiedzi na list napisał, iż zawarcie konkordatu powinno poprzedzić uchwalenie w Polsce konstytucji oraz umocnienie rządu<sup>18</sup>. Wśród czynników, które po stronie państwowej przyczyniły się

<sup>16</sup> W czasie pontyfikatu Piusa XI Stolica Apostolska zawarła konkordaty z: Łotwą (1922), Bawarią (1924), Polską (1925), Rumunią (1927), Litwą (1927), Prusami (1927), Włochami (1929), Badenią (1932), Rzeszą Niemiecką (1933), Austrią (1933), Jugosławią (1935) oraz modus Vivendi z Czechosłowacją (1927). Por. J. K r u k o w s k i, *Konkordaty...*, s. 20; T. W ł o d a r c z y k, *Konkordaty...*, s. 608-610.

<sup>17</sup> Jak odnotował J. Wisłocki, Achilles Ratti po przyjeździe do Warszawy odwiedził wszystkie diecezje na obszarze byłego Królestwa Polskiego oraz we współpracy z Radą Regencyjną i polskimi biskupami przyczynił się do reaktywowania diecezji janowskiej. Włodarczyk napisał, iż „swoim taktem, rozważą i wytrwałością z powodzeniem nadrabiał brak doświadczenia dyplomatycznego”, wcześniej pełnił on bowiem funkcję prefekta biblioteki watykańskiej. Por. J. W i s ł o c k i, *Konkordat Polski 1993. Tak czy nie?*, Poznań 1993, s. 27.

<sup>18</sup> Por. K. K r a s o w s k i, *Konkordat polski z 1925 roku. Geneza – postanowienia – wykonanie*, Czasopismo Prawno-Historyczne, Tom LIX – Zeszyt 2(2007), s. 109-111.

do tego, że nie podpisano konkordatu opracowanego przez nuncjusza apostolskiego zaliczyć należy w pierwszej kolejności brak ustawy zasadniczej oraz spory polityczne wokół tekstu konstytucji i treści umowy międzynarodowej ze Stolicą Apostolską.

Ostatecznie, w art. 114 uchwalonej 17 marca 1921 roku Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zapisano: „Wyznanie rzymskokatolickie, będące religią przeważającą większości narodu, zajmuje w państwie naczelną stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Kościół rządzi się własnymi prawami. Stosunek państwa do Kościoła katolickiego będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm”<sup>19</sup>. Przystępując do realizacji tych postanowień już w kwietniu 1921 roku rząd polski w nocie dyplomatycznej wyraził wolę podjęcia negocjacji ze Stolicą Apostolską. Jednocześnie minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zlecił przygotowanie projektu konkordatu prof. Władysławowi Abrahamowi z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. „A pomimo że na tronie papieskim zasiadał wielki przyjaciel Polski, Pius XI, który jako nuncjusz i dziekan korpusu dyplomatycznego w 1920 r. skłonił wszystkich przedstawicieli państw zachodnich do nieopuszczania Warszawy<sup>20</sup>, choć w odległości kilkunastu kilometrów od niej toczyły się parodniowe zacięte boje – wszystkie próby zawarcia nowego konkordatu, jakie czyniło nasze poselstwo przy Watykanie, nie dawały żadnego wyniku. Instrukcje bowiem, jakie otrzymywał z Warszawy tamtejszy nasz poseł Władysław Skrzyński – uniemożliwiały wręcz dojście do porozumienia ze Stolicą Apostolską. Instrukcje te nakazywały brać za podstawę rokowań o konkordat przepisy konkordatu austriackiego”<sup>21</sup> – pisał w swoich pamiętnikach Stanisław Grabski, przypominając błędnie, iż

<sup>19</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku, Dz. U. Nr 44, poz. 267.

<sup>20</sup> W rzeczywistości, z zagranicznych dyplomatów rezydujących w Warszawie w czasie tzw. Bitwy warszawskiej 1920 roku w stolicy, obok Achille Ratti, pozostał tylko przedstawiciel dyplomatyczny Turcji.

<sup>21</sup> St. G r a b s k i, *Pamiętniki...*, Tom II, s. 232. Zdaniem T. Włodarczyka trudności w negocjacjach polegały m.in. na oporach Stolicy Apostolskiej w sprawie dostosowania granic diecezji do politycznych granic polskich, niechęci Kościoła do sensownego i zgodnego z żywotnymi interesami państwowymi ustosunkowania się do sprawy reformy rolnej oraz pragnieniu zagwarantowania interesów Kościoła w sytuacji postępującego radykalizmu politycznego i społecznego w Polsce. Por. T. W ł o d a r c z y k, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1986, s. 293.



od podpisania Konkordatu austriackiego minęło prawie półtora wieku i w kościelnym postrzeganiu relacji z państwami wiele się zmieniło<sup>22</sup>. W rzeczywistości wspomniany przez Grabskiego Konkordat zawarty przez papieża Piusa VI z cesarzem Józefem II 20 stycznia 1784 roku dotyczył obsadzania beneficjów kościelnych, był zatem tzw. konkordatem parcjalnym. Po nim jednak, 18 sierpnia 1855 roku papież Pius IX zawarł Konkordat z Franciszkiem I cesarzem Austrii, regulujący całokształt spraw interesujących układające się strony.

Po przygotowaniu sześciu wersji projektu opartych na projekcie opracowanym w połowie sierpnia 1921 roku przez prof. Abrahama, Rada Ministrów w 1924 roku powierzyła funkcję negocjatora konkordatu Stanisławowi Grabskiemu. Wtedy nastąpił przełom w negocjacjach. W sierpniu 1924 roku Grabski wyjechał do Rzymu z projektem zatwierdzonym przez rząd 16 czerwca 1924 roku.

W swoich wspomnieniach Stanisław Grabski zwracał uwagę, że po powierzeniu mu funkcji negocjatora pragnął stworzyć nowy i bardziej nowoczesny typ konkordatu<sup>23</sup>. Słusznie pytał: „Czemu jednak Polska nie miałaby stworzyć najnowszego ze wszystkich typów konkordatu?”<sup>24</sup> Pisał m.in. „Wszystkie na ogół konkordaty były jak gdyby traktatami pokojowymi, kładącymi kres sporom, a niekiedy wręcz walkom o wpływ na życie narodów władz państwowych i kościelnych. Ale ani między Rzeczpospolitą Polską przed rozbiorami, ani między narodem polskim po rozbiorach a Kościołem katolickim nie było żadnych

---

<sup>22</sup> Na fakt, iż konkordat austriacki stroną polską podawała jako wzór wpłynęło to, iż osoby mające znaczenie w negocjacjach kończyły uniwersytety w Krakowie i Lwowie, gdzie uczono prawa kościelnego właśnie na podstawie tego konkordatu. Polska domagała się także odsunięcia biskupa wileńskiego Matulewicza, który postulował połączenia Wilna z Litwą. Polski dyplomata w Watykanie Aleksander Skrzyński był dawnym austriackim urzędnikiem, stąd jego sympatia do austriackiego konkordatu. Sprawa biskupa Matulewicza została załatwiona przez Stanisława Grabskiego poprzez zaproponowanie przez niego utworzenia w Wilnie arcybiskupstwa obejmującego obok diecezji wileńskiej diecezję pińską i łucką, na którego czele stanął ksiądz Jan Cieplak. Ostatecznie Pius XI wyraził na to zgodę, włączając do niej diecezję łomżyńską a nie łucką, którą pragnął wcielić do lwowskiej. Ksiądz Józef Cieplak przebywający od maja 1924 roku w Rzymie został arcybiskupem Wileńskim w grudniu 1925 roku.

<sup>23</sup> Po przygotowaniu sześciu projektów, Rada Ministrów powierzyła Stanisławowi Grabskiemu funkcję negocjatora w 1924 roku. W sierpniu 1924 roku Grabski wyjechał do Rzymu z projektem zatwierdzonym przez rząd.

<sup>24</sup> S. G r a b s k i, *Pamiętniki...*, s. 232.

zatargów. Nie tylko naród polski stał zawsze wiernie przy Kościele katolickim, ale i Kościół katolicki w Polsce stał wiernie przy narodzie polskim w najczarniejszych, jakie przeżywaliśmy, terminach (...) Zadaniem polskiego konkordatu powinno być ustalenie prawnych form jak najwydatniejszej współpracy władz państwowych i kościelnych dla moralnego postępu społeczeństwa, dla doskonalenia się nie tylko jego religijnej, ale również obywatelskiej i społecznej moralności<sup>25</sup>. Stanisław Grabski wspominał także iż, po przedstawieniu swoich założeń podczas pierwszej audiencji u Ojca Świętego Piusa XI „zrobiło to na nim takie wrażenie, iż postanowił kierować osobiście rokowaniami o konkordat z Polską, zamiast powierzyć je wedle zwyczaju Sekretarzowi Stanu, kardynałowi Gasparri, nadmiernie sprzyjającemu Niemcom. Bezpośrednio prowadził ze mną pertraktacje monsignore Borgongini Duca, ale parokrotnie zaznaczył, że wypowiada nie tylko własny pogląd, ale i Ojca Świętego<sup>26</sup>.

Pisząc o swoim udziale w negocjacjach nad Konkordatem z 1925 roku Stanisław Grabski zwrócił uwagę na jeszcze jedną zasługę papieża Piusa XI : „Gdy przyjechałem do Rzymu w sierpniu 1924 r., wszyscy tam uprzedzili mnie, że rokowania o konkordaty trwają zawsze latami. A tymczasem został on już podpisany 10 lutego 1925 r., po niecałych sześciu miesiącach rokowań. Przypisuję to jednak nie tyle moim zdolnościom dyplomatycznym, co temu szczęśliwemu dla nas faktowi, że na tronie papieskim był wtedy nie tylko wielki przyjaciel Polski, lecz i doskonały jej znawca. Na wspomnianej już pożegnalnej audiencji powiedział mi on, że z chęcią przyznał państwu polskiemu większe uprawnienia, niż daje władzy państwowej jakikolwiek inny nowoczesny konkordat, bo wie, w jak trudnym położeniu znajduje się Polska wskutek swej geograficznej pozycji, a dla całego świata chrześcijańskiego trzeba, by była jak najsilniejszą<sup>27</sup>.

---

<sup>25</sup> S. G r a b s k i, *Pamiętniki...*, s. 232-233; S. G r a b s k a, *Stanisław Grabski i konkordat 1925*, *Więź* 10(420) 1993, s. 54.

<sup>26</sup> S. G r a b s k i, *Pamiętniki...*, s. 233.

<sup>27</sup> S. G r a b s k i, *Pamiętniki...*, s. 237-238. Stanisław Grabski przyznał w swoich pamiętnikach, iż część posłów socjalistycznych wstrzymała się od głosowania za ratyfikacją konkordatu mając świadomość, iż z racji politycznych są za rozdziałem państwa i Kościoła, natomiast ze względów narodowo-państwowych nie chcieli go odrzucać. Ponadto poseł Czapiński, przemawiający w dyskusji ratyfikacyjnej w imieniu PPS, wypowiadał się z dużym taktem i umiarkowaniem, na co być może wpłynę-

Na osobiste zaangażowanie papieża Piusa XI w negocjacjach nad Konkordatem z 1925 roku i zainteresowanie sprawami polskimi wskazał m.in. Jacek M. Majchrowski w swoim bardzo krótkim opracowaniu dotyczącym Konkordatu Polskiego z 1925 roku wspominając, iż podczas rozmów z papieżem Piusem XI oraz z kardynałem Gasparrim, Sekretarzem Stanu, Stanisław Grabski przedstawił m.in. kwestię podziału diecezji przemyskiej, do którego problemu były nuncjusz apostołski w Polsce przywiązywał szczególną uwagę<sup>28</sup>. Majchrowski zaznaczył także, „iż podobnie jak Grabski, tak i Borgongini uczestniczył w konsultacjach z kardynałem sekretarzem stanu oraz z papieżem, który choćby tylko z racji znajomości spraw polskich był zainteresowany przebiegiem rokowań; ponieważ z tego względu ingerował w bardzo nawet szczegółowe sprawy, nie odbiega przeto od prawdy jego stwierdzenie, iż „każdy przecinek w tym konkordacie jest zrobiony za moją osobistą zgodą”<sup>29</sup>.

### 3. Wpływ papieża Piusa XI na treść Konkordatu

Zdaniem Stanisława Grabskiego – głównego negocjatora ze strony polskiej Konkordatu z 1925 roku – papież Pius XI, który dobrze znał problemy Polski zgodził się na dalej idące niż w innych konkordatach zabezpieczenia interesów narodowych Polski, czego przykładem jest treść kilku artykułów wspomnianej umowy międzynarodowej. W pierwszej kolejności Grabski zwrócił w swoich *Pamiętnikach* uwagę na treść art. XI: „Jego Świątobliwość zgadza się zwracać do Prezydenta Rzeczypospolitej przed mianowaniem arcybiskupów i biskupów diecezjalnych, koadiutorów *cum iure successionis* oraz biskupa polowego, aby upewnić się, że Prezydent nie ma do podniesienia przeciw temu wyborowi względów natury politycznej”<sup>30</sup>. Przepis ten

---

ła rozmowa Stanisława Grabskiego z Ignacym Daszyńskim, poprzedzająca dyskusję w Sejmie. Por. S. G r a b s k i, *Pamiętniki...*, s. 238-239.

<sup>28</sup> Por. J. M. M a j c h r o w s k i, *Z dziejów polskiego konkordatu 1925 roku*, Człowiek i światopogląd 1(240) 1986 r., s. 37

<sup>29</sup> S. G r a b s k i, *Jak zawierałem konkordat ze Stolicą Apostolską*, Tygodnik Powszechny nr 22 z 3 maja 1971 r.; J. M. Majchrowski, *Z dziejów...*, s. 37.

<sup>30</sup> Art. XI Konkordatu z 1925 roku. Warto odnotować, iż w Konkordacie z Trzecią Rzeszą Niemiecką Stolica Apostolska nie mogła odmówić Adolfowi Hitlerowi sformułowania w ten sam sposób porozumienia się papieża z głową państwa przed nominacją biskupów. W specjalnym aneksie zastrzegła jednak, że nie oznacza to prawa weta dla głowy państwa.

w sposób oczywisty ograniczał prawo Stolicy Apostolskiej do swobodnego mianowania biskupów poprzez ustępstwo na rzecz Prezydenta Rzeczypospolitej polegające na upewnieniu się czy nie wysuwa on przeciwko kandydatom zastrzeżeń natury politycznej. Było to tzw. „prawo wglądu” lub *ius praenotificationis*. Prawo wglądu nie oznaczało jednak weta Prezydenta, gdyż z art. 114 Konstytucji RP wynikało, że „Kościół Rzymskokatolicki rządzi się własnymi prawami”. W sytuacji gdyby Prezydent wysunął zarzuty w odniesieniu do nominacji, z punktu widzenia prawnokanonicznego byłaby ona nadal ważna. T. Włodarczyk zauważył, iż „Tym postanowieniem zniesiony został pośrednio przywilej, jaki miały kapituły: arcybiskupia gnieźnieńsko-poznańska i katedralna pelpińska do prezentowania kandydatów na wakujące stanowiska ordynariusza na mocy bulli *De salute animarum* z 16 lipca 1821 r.”<sup>31</sup>.

Podobne znaczenie miał art. XII Konkordatu z którego wynikało, że arcybiskupi i biskupi przed przyjęciem swych funkcji składali przysięgę następującej treści: „Przed Bogiem i na Święte Ewangelie przysięgam i obiecuję, jak przystoi biskupowi, wierność Rzeczypospolitej Polskiej. Przysięgam i obiecuję, iż z pełną lojalnością szanować będę rząd ustanowiony konstytucją i sprawię, aby szanowano moje duchowieństwo. Przysięgam i obiecuję poza tym, że nie będę uczestniczył w żadnym porozumieniu ani nie będę obecny przy żadnych naradach, które by mogły przynieść szkodę państwu polskiemu lub porządkowi publicznemu. Nie pozwolę memu duchowieństwu uczestniczyć w takich poczynaniach. Dbając o dobro i interes państwa będę się starał o uchylenie od niego wszelkich niebezpieczeństw, o których wiedziałbym, że mu grożą”<sup>32</sup>. Zaprezentowany tekst przysięgi określał stosunek biskupów ordynariuszy do państwa. Jak zwrócono uwagę w komentarzach dotyczących roty przysięgi, istotne znaczenie dla jej treści, miało sformułowanie „jak przystoi biskupowi”. Można je

<sup>31</sup> „Przywilej ten zniesiony został już wcześniej; mianowicie po śmierci biskupa Likowskiego na wiosnę 1915 r. Stolica Apostolska zawiadomiła członków kapituły gnieźnieńsko-poznańskiej w liście nuncjusza apostolskiego w Monachium Frürwirtha, z 19 marca 1915 r., że papież po porozumieniu z cesarzem niemieckim rezerwuje sobie prawo swobodnej nominacji nowego arcybiskupa”. T. W ł o d a r c z y k, *Konkordaty. Zarys...*, s. 329-330.

<sup>32</sup> Art. XII Konkordatu z 1925 roku. W art. XIX zawarte było postanowienie, że „na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą otrzymywać beneficjów proboszczowskich (...) osoby, których działalność jest sprzeczna z bezpieczeństwem państwa.”

bowiem rozumieć „że jeśli komu, to przede wszystkim biskupowi „przystoi” być wiernym itd. – albo inaczej: biskup przysięga wierność państwu o tyle tylko, o ile to przystoi biskupowi, który przede wszystkim musi dochować wierności Kościołowi”<sup>33</sup>. Trudno zgodzić się z poglądem, iż składając przysięgę wszyscy biskupi mieli na względzie to drugie znaczenie sformułowania „jak przystoi biskupowi”.

Szczególnym zabezpieczeniem powszechności i niezależności Kościoła był art. XX Konkordatu z 1925 roku. Z przepisu tego wynikało, iż „W razie, gdyby władze Rzeczypospolitej miały podnieść przeciw danemu duchownemu zarzuty co do jego działalności, jako sprzecznej z bezpieczeństwem Państwa, Minister właściwy przedstawi wspomniane zarzuty Ordynariuszowi, który zgodnie z tymże Ministrem poweźmie w ciągu trzech miesięcy odpowiednie zarządzenia. W razie rozbieżności między Ordynariuszem a Ministrem Stolica Apostolska poruczy rozwiązanie sprawy dwom duchownym przez nią wybranym, którzy zgodnie z dwoma delegatami Prezydenta Rzeczypospolitej poweźmą postanowienie ostateczne”<sup>34</sup>. Przepis ten uznać należy za przyznanie przez układające się strony władzom państwowym niewielkich uprawnień w sprawie podejmowania decyzji wobec duchownych.

Do przepisów, które miały na celu dobro Rzeczypospolitej, a o których Stanisław Grabski nie wspomniał w swoich *Pamiętnikach*, jako będących zasługą papieża Piusa XI, należy zaliczyć także<sup>35</sup>: art. VIII na mocy którego kapłani sprawujący liturgię w dniu święta narodowego Trzeciego maja mieli modlić się „o pomyślność Rzeczypospolitej i jej prezydenta”<sup>36</sup>, art. IX, z którego wynikało, że żadna część Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie zależała od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami RP<sup>37</sup> oraz art. X zdanie drugie,

<sup>33</sup> T. W ł o d a r c z y k, *Konkordaty. Zarys...*, s. 332.

<sup>34</sup> Art. XX Konkordatu z 1925 roku.

<sup>35</sup> Podziału postanowień Konkordatu z 1925 roku na zasady ogólne, przepisy koryzystne dla Kościoła oraz mające na celu ochronę dobra Państwa Polskiego dokonali m.in. H. M i s z t a l, P. S t a n i s z, *Prawo wyznaniowe*, Lublin 2003, s. 101-106.

<sup>36</sup> Art. VIII Konkordatu z 1925 roku „W niedzielę i w dzień święta narodowego Trzeciego Maja księża odprawiający nabożeństwa odmawiać będą modlitwę liturgiczną za pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej i jej Prezydenta”.

<sup>37</sup> Art. IX zd. 1 Konkordatu z 1925 r. „Żadna część Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie zależała od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami Państwa Polskiego”.

który pozwalał na kontrolę przez państwo obsady wyższych stanowiska zakonnych<sup>38</sup>.

Analizując rolę papieża Piusa XI w negocjacjach i w zawarciu Konkordatu Polskiego z dnia 10 lutego 1925 roku warto mieć na uwadze, iż był on jednym z pierwszych konkordatów podpisanych przez Stolicę Apostolską po ogłoszeniu w 1917 roku Kodeksu Prawa Kanonicznego. Chociaż Kodeks nie zrewolucjonizował postrzegania przez Kościół jego relacji z państwami, to jednak fakt jego ogłoszenia, jak również wydanie innych wspomnianych powyżej dokumentów, przyczyniły się do tego, że Konkordat Polski miał być oryginalną umową międzynarodową, służącą za wzór dla innych umów zawieranych przez Stolicę Apostolską. Mimo iż wiele czynników zarówno ze strony kościelnej jak i państwowej wpłynęło na to, że podpisano tekst niedopracowany i zawierający nieścisłości, niejasności a nawet luki w prawie<sup>39</sup>, „spełnił on pozytywną rolę w pracy tak Kościoła, jak i państwa”<sup>40</sup>. Ponadto normował on całokształt stosunków między Kościołem i państwem, przez co można stwierdzić, iż określał model relacji między tymi wspólnotami.

Do istotnych postanowień Konkordatu, które przyczyniły się stworzenia pewnego „modelu” relacji Kościół – Państwo, a o których nie wspominał w swoich *Pamiętnikach* Stanisław Grabski, należy zaliczyć także art. I. Na jego mocy układające się strony uznały, że „Kościół katolicki, bez różnicy obrządków, korzystać będzie w Rzeczypospolitej Polskiej z pełnej wolności. Państwo zapewnia Kościołowi swobodne wykonywanie Jego władzy duchownej i Jego jurysdykcji, jak również swobodną administrację i zarząd sprawami i Jego majątkiem, zgodnie z prawami boskimi i prawem kanonicznym”<sup>41</sup>. Przepis ten miał fundamentalne znaczenie dla określenia relacji między Kościołem a Rzeczpospolitą Polską. Najwięcej wątpliwości budziło sformułowanie „z pełnej wolności”. Należy je rozumieć jako gwarancję wolności w zakresie kościelnym, a nie niezależności od państwa i stanowionej przez nie prawa. Na takie znaczenie tego sformułowania wskazuje

---

<sup>38</sup> Art. X Konkordatu z 1925 roku „Cudzoziemcy mogą otrzymać stanowiska przełożonych prowincji zakonnych w Polsce tylko za zgodą rządu”.

<sup>39</sup> Por. W. W ó j c i k, *Konkordat polski z 1925 r. Próba oceny*, Poznań 1993, s. 21.

<sup>40</sup> W. W ó j c i k, *Konkordat...*, Poznań 1993, s. 34.

<sup>41</sup> Art. I Konkordatu z 1925 roku.

także orzecznictwo sądowe<sup>42</sup>. Ponadto Państwo Polskie zobowiązało się na mocy art. 4 Konkordatu do udzielania Kościołowi pomocy w postaci tzw. *brachium seculare*: „Władze cywilne udzielać będą swej pomocy przy wykonywaniu postanowień i dekretów kościelnych: a) w razie destytucji duchownego, pozbawienia go beneficjum kościelnego, po ogłoszeniu dekretu kanonicznego o wspomnianej destytucji lub pozbawieniu oraz w razie zakazu noszenia sukni duchownej, b) w razie poboru taks lub prestacyj, przeznaczonych na cele kościelne, a przewidzianych przez ustawy państwowe, c) we wszystkich innych wypadkach, przewidzianych przez prawo obowiązujące”<sup>43</sup>.

W Konkordacie ponadto została zapewniona szczególna opieka prawna osób duchownych na równi z urzędnikami państwowymi, co wynikało z art. 5, który stanowił, że „Duchowni w wykonywaniu swych urzędów cieszyć się będą szczególną opieką prawną. Na równi z urzędnikami państwowymi korzystać oni będą z prawa zwolnienia od zajęcia sądowego części swych uposażeń. Duchowni, którzy otrzymali święcenia, zakonnicy, którzy złożyli śluby, uczniowie seminaryjni i nowicjusze, którzy wstąpili do seminarjów lub nowicjatów przed wypowiedzeniem wojny, będą zwolnieni ze służby wojskowej z wyjątkiem pospolitego ruszenia. W tym ostatnim wypadku księża posiadający święcenia kapłańskie wykonywać będą w wojsku swój urząd kapłański, tak jednak, aby na tym nie ucierpiało dobro parafji, inni zaś członkowie duchowieństwa będą powołani do służby sanitarnej. Duchowni będą zwolnieni z obowiązków obywatelskich niezgodnych z powołaniem kapłańskim, jak to: sędziów przysięgłych, członków trybunałów i t. d.”<sup>44</sup>.

Omawiana umowa międzynarodowa doprecyzowała także gwarancje swobodnego wykonywania władzy kościelnej nie tylko w zakresie administracji wewnętrznej, ale również w zarządzaniu majątkiem kościelnym<sup>45</sup>. W kilku artykułach Konkordatu (art. XVI, XVII i XXIV) uregulowano kwestie dotyczące osobowości prawnej kościelnych jednostek organizacyjnych oraz ich prawa majątkowe.

Trudno zatem nie zgodzić się ze zdaniem, które na zakończenie negocjacji Konkordatu Polskiego z 1925 roku, po jego podpisaniu, miał

<sup>42</sup> Por. J. J u r k i e w i c z, *Konkordat z roku 1925 na tle polityki Kurii Rzymskiej w okresie międzywojennym*, Kwartalnik Historyczny nr 4(60) 1953, s. 62.

<sup>43</sup> Art. IV Konkordatu z 1925 r.

<sup>44</sup> Art. V Konkordatu z 1925 r.

<sup>45</sup> Por. J. K r u k o w s k i, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 230.

wypowiedzieć papież Pius XI: „Każdy przecinek w tym konkordacie jest zrobiony za moją osobistą zgodą”<sup>46</sup>.

### Zakończenie

Konkordat Polski z 1925 roku w czasie międzywojnia i po drugiej wojnie światowej był oraz obecnie jest bardzo różnie oceniany, także – co istotne – wśród naukowców związanych z Kościołem Katolickim i jemu przychylnych<sup>47</sup>. Trudno jednak nie zgodzić się z poglądem ks. prof. Tadeusza Pawluka, iż „Nie można bowiem nie doceniać faktu, iż ta umowa o charakterze międzynarodowym nie tylko zagwarantowała Kościołowi katolickiemu w Polsce słuszną wolność i spokojną pracę wynikającą z jego misji, lecz także usunęła nieporozumienia co do wielu spraw interesujących obie strony, umocniła pokój społeczny, tak bardzo potrzebny odrodzonemu państwu, ułatwiła zjednoczenie sił większości obywateli dla dobra wspólnego. Publiczne usankcjonowanie w krajobrazie polskim obecności Kościoła, który w ciągu bez mała tysiącletniej historii państwowości polskiej nabył moralne prawo do tego, aby być uznawanym ze jeden z czynników autonomii i tożsamości narodowej, dla wielu było rzeczą słuszną i sprawiedliwą”<sup>48</sup>.

Na treść Konkordatu z 1925 roku wpłynęło wiele czynników: historycznych, politycznych, prawnych, religijnych i społecznych. Wśród nich znajduje się trudne do zakwalifikowania z naukowego punktu widzenia osobiste zaangażowanie Papieża Piusa XI. Papież – pełniący wcześniej obowiązki nuncjusza w Polsce, przyjaciel Marszałka Józefa Piłsudskiego, niewątpliwie wpłynął na treść umowy międzyna-

<sup>46</sup> S. G r a b s k i, *Pamiętniki...*, Tom II, s. 233.

<sup>47</sup> Do autorów piszących na temat Konkordatu przed wojną należy zaliczyć: A. G e r s t m a n n, *Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską*, Lwów 1925 (Autor ten stwierdził, iż „pod względem... zasadniczych przewodnich myśli musimy uznać ten konkordat jako bardzo dobry” s. 5-6); W. A b r a h a m, *Studia wstępne o konkordacie Stolicy Apostolskiej z Rzeczpospolitą Polską*, Nova Polonia Sacra 2(1926), s. 135-189; S. Ł u k o m s k i, *Konkordat zawarty dnia 10 lutego 1925 roku pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską*, Łomża 1934. Z literatury powojennej należy wymienić m.in.: T. W ł o d a r c z y k, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974, s. 251-302; W. W ó j c i k, *Konkordat polski z 1925 roku. Próba oceny*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, Z. Zieliński i S. Wilk (red.), Lublin 1980, s. 15-34.

<sup>48</sup> T. P a w l u k, *Problem wygaśnięcia Konkordatu Polskiego z 1925 r.*, Prawo Kanoniczne 29(1986) nr 1-2, s. 133.



rodowej zawartej po długich negocjacjach między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską w 1925 roku. *Brachium seculare*, pomoc finansowa państwa, wpływ władz państwowych na obsadę stanowisk kościelnych czy art. VIII na mocy którego kapłani sprawujący liturgię w dniu święta narodowego 3 maja mieli modlić się „o pomyślność Rzeczypospolitej i jej prezydenta” to coś więcej niż *signum temporis*.

Słusznie zwraca się uwagę, iż Konkordat Polski z 1993 roku zawiera echa tekstu Konkordatu z 1925 roku. Jak pisze córka negocjatora Konkordatu z 1925 roku Stanisława Grabska „Już w tamtym myślną przewodnią była wzajemna autonomia i zarazem współdziałanie Kościoła i państwa dla dobra wspólnego. Choć oczywiście konkordat dzisiejszy idzie dalej w podkreślanu tej autonomii. Mniejsze są zobowiązania państwa wobec Kościoła (choćby brak zobowiązań finansowych), ale też mniejsze zobowiązania władz kościelnych wobec władz państwa”<sup>49</sup>.

**„Every comma in this concordat is put with my personal consent” –  
a few comments on the influence of Pope Pius XI on the content  
of the Polish Concordat of 1925**

During the pontificate of Pope Pius XI (1922-1939), a new type of relations emerged between Church and state. The Church, which was confirmed in a number of new international agreements signed in the interwar period, sought to separate itself from the state and to endorse its autonomy and independence. Furthermore, the Holy See wished to guarantee respect for the position of public law, which would be confirmed by international agreement reached between the Church and the particular country, traditionally known as the Concordat.

Among Concordats signed by the Holy See during the pontificate of Pope Pius XI, there is the Polish Concordat of 1925, which became the model for many subsequent international agreements.

On the content of the Concordat of 1925 many factors had influence: historical, political, legal, religious and social. Among them there is a personal involvement into it of Pope Pius XI, which is difficult to qualify from a scientific point of view. The Pope, who was once a nuncio in Poland and a friend of Marshal Jozef Pilsudski, undoubtedly influenced the content of an international agreement reached after lengthy negotiations between the Holy See and the Polish Republic in 1925. *Brachium seculare*, the state's financial assistance, the influence of state authorities on the casting of church positions or article VIII, under which the priests celebrating the liturgy on the national holiday on May 3 had to pray „for the welfare of the Republic and its president”, are just something more than a *signum temporis*.

<sup>49</sup> S. G r a b s k a, *Stanisław Grabski...*, s. 57.